REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 82 — PIĄTEK, 4 KWIETNIA 1952 R. — Cena 15 gr.

Konferencja, która budzi nadzieje świata na zniesienie barier gospodarczych rozpoczęła w Moskwie obrady

MOSKWA (PAP). Dnia 3 kwietnia br. o godzinie 17 nastąpiło otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych. Radziecki komitet przygotowawczy niezwykle gościnnie przyjął uczestników konferencji, którzy przybyli z 42 krajów, oraz zapewnił im najlepsze warunki pracy.

Na krótko przed rozpoczęciem narad, przybyli do Sali Kolumnowej delegaci ze wschodu i zachodu, wybitni przedstawiciele kół gospodarczych, przemysłowcy i kupcy, działacze związków zawodowych i reprezentanci organizacji spółdzielczych, publicyści i dziennikarze.

Delegaci znajdują się pod silnym wrażeniem wielkiej i pięknej stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, tętniącej potężnym rytmem pokojowej pracy twórczej.

Obrady otworzył sekretarz generalny Komisji Przygotowawczej Komitetu Inicjatywy, Robert **Chambeiron**, który oświadczył:

Zebrało się nas tutaj przeszło 400 uczestników konferencji, by rozważyć w jaki sposób rozwój normalnych stosunków handlowych między krajami może przyczynić się do rozszerzenia produkcji narodowej, do polepszenia poziomu życia ludności. Na lotnisko moskiewskie przybywają dalsi delegaci, a w drodze do Moskwy znajduje się kilkudziesięciu działaczy gospodarczych. Jestem przekonany, że spełniam wolę wszystkich uczestników konferencji, jeżeli wyrażę w ich imieniu głęboką wdzięczność radzieckiemu komitetowi przygotowawczemu za świetne zorganizowanie narad i za serdeczną gościnność.

Chambeiron podkreśla następnie, że obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przykuwają uwagę całego świata.

W chwili, **gdy liczne kraje miotają się w kleszczach trudności gospodarczych, konferencja w Moskwie stanie się wydarzeniem niezwykle doniosłym. Tylko ci, którzy opierają swój dobrobyt na niebezpiecznych waśniach między narodami, mogą się odnieść obojętnie lub wrogo do inicjatywy, mającej na celu przywrócenie stosunków handlowych między wszystkimi krajami i tym samym poprawienie warunków bytu narodów.**

Mówca przypomina dzieje przygotowań do konferencji i zaznacza, że jest to narada osób prywatnych, a nie reprezentantów rządów. **Chodzi o to** — oświadczył on — **ażeby rozwinąć działalność sprzyjającą współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami, ażeby przyciągnąć do tej inicjatywy wszystkich, którym zależy na takiej współpracy, nie żądając od nich żadnej aprobaty dla celów lub polityki jakiejkolwiek organizacji lub jakiegokolwiek rządu.**

W zakończeniu mówca życzył delegatom, by praca ich doprowadziła do porozumienia i dała praktyczne rezultaty.

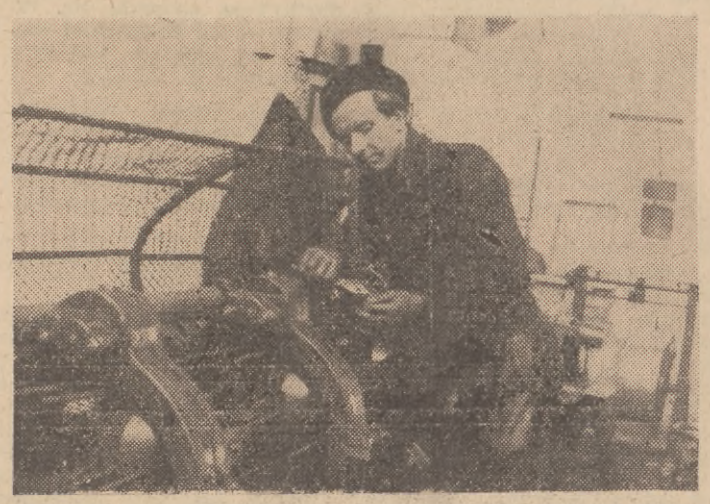

Przodujący pracownik Wytwórni Lin Okrętowych w Gdańsku, ZMP-owiec Jan Lipski zobowiązał się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja wykonywać 210 proc. normy. Podjęte zobowiązanie Lipski przekracza osiągając w planach dziennych od 210 — 274 proc. normy.

Na zdjęciu: Jan Lipski przy pracy.

CAF fot. Celle Wł.

Depesza Prezydenta RP z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej

PRZEWODNICZĄCY RADY PREZYDIALNEJ WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZ SANDOR RONAI

Budapeszt

W dniu święta narodowego 7 rocznicy wyzwolenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia narodu polskiego i moje własne dla bratniego narodu węgierskiego, dla Prezydium Rady Prezydialnej i dla Was osobiście.

Polska, krocząca wspólnie z Węgrami drogą wiodącą ku socjalizmowi i trwałemu pokojowi, drogą ścisłej i nierozerwalnej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju, życzy zaprzyjaźnionemu narodowi węgierskiemu, w dniu jego święta, dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju dobrobytu i potęgi swej ojczyzny oraz w walce o zapewnienie pokoju i współpracy między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

Pozdrowienia Józefa Stalina dla załogi kombinatu hutniczego w Zagłębiu Kuźnieckim

MOSKWA (PAP). W związku z 20 rocznicą uruchomienia kombinatu hutniczego w Stalińsku (Zagłębie Kuźnieckie) Józef Stalin przesłał robotnikom, inżynierom, technikom i urzędnikom tego kombinatu oraz pracownikom zjednoczenia „Stalinskpromstroj" depeszę następującej treści:

„M. Stalińsk, Kuźniecki Kombinat Hutniczy, do dyrektora kombinatu — Towarzysza Bielana.

Do inżyniera naczelnego kombinatu, Towarzysza — Jermołajewa.

Do organizatora partyjnego KC WKP(b), Towarzysza — Karpowa.

Do przewodniczącego komitetu zakładowego, Towarzysza — Pistechina.

Do organizatora komsomolskiego KC WLKZM, Towarzysza — Rezwikowa.

Witam i pozdrawiam robotników, robotnice, inżynierów, techników i urzędników Kuźnieckiego Kombinatu Hutniczego i i zjednoczenia „Stalinskpromstroj" w związku z 20-leciem uruchomienia kombinatu — potężnego i przodującego pod względem technicznym zakładu hutniczego kraju.

Hutnicy kuźnieccy kroczą w pierwszych szeregach bohaterskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego, z honorem wykonywali i wykonują zadania partii i rządu w dziele zaopatrzenia gospodarki narodowej w metal.

Z głębi serca życzę Wam, Towarzysze, nowych osiągnięć w Waszej pracy.

J. STALIN

* * *

MOSKWA (PAP). Przed 20 laty, 3 kwietnia 1932 roku uruchomiony został w Stalińsku potężny kombinat hutniczy im. Stalina. Uruchomienie tego kombinatu, które nastąpiło wkrótce po uruchomieniu Kombinatu Magnitogorskiego, stanowiło nowy krok w realizacji stalinowskiego planu stworzenia drugiej bazy hutniczej kraju radzieckiego we wschodnich obwodach ZSRR.

Zagłębie węglowo - hutnicze zbudowane we wschodnich obwodach ZSRR, a w szczególności kombinat w Stalińsku, odegrały ogromną rolę w industrializacji ZSRR. W latach Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, hutnicy syberyjscy wnieśli ogromny wkład w rozgromienie wroga.

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej

BERLIN (PAP). Uroczystymi akademiami i zebraniami ludności pracującej i młodzieży rozpoczęty został w dniu 1 bm. w miastach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W wielką manifestację na cześć przyjaźni pomiędzy narodami niemieckim i polskim przekształciła się uroczysta akademia, jaka odbyła się w gmachu Opery w Berlinie, udekorowanej emblematami narodowymi ZSRR, Polski i NRD oraz portretami Generalissimusa Stalina i prezydentów Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka. W akademii wzięli udział członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierami — Otto **Nuschke** i dr **Bolzem** na czele, reprezentanci magistratu Wielkiego Berlina, przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), świata gospodarczego i kulturalnego, jak również reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych oraz Radzieckiej Komisji Kontroli. Zebrana publiczność zgotowała długotrwałą i gorącą owację przybyłym w towarzystwie ministra spraw zagranicznych NRD — **Dertingera**, — szefom misji dyplomatycznych ZSRR i Polski.

Referat na temat znaczenia przyjaźni niemiecko - polskiej wygłosił minister handlu zagranicznego i wewnętrzno - niemieckiego NRD, Georg **Handke**. Ze strony polskiej przemawiał przewodniczący delegacji prof. **Żółkiewski.**

Załogi stoczniowe przedterminowo wykonują plany

Masowy ruch zobowiązań produkcyjnych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta mobilizuje załogi robotnicze całego Wybrzeża do ponadplanowej realizacji obowiązków.

O przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego już w dniu 29 ub. miesiąca zameldował wydział obróbki kadłubów, jako pierwszy wydział Stoczni Gdańskiej.

Również na 2 dni przed terminem oddana została do prób pełnomorska jednostka pływająca. W pracy przy tej jednostce wyróżniły się zespoły ob. ob. Przybylskiego, Babisza, Bieńkowskiego, Wyrzykowskiego i Gortomskiego, a indywidualnie wybitnym wkładem ob. Winter, Musłarski, Miszkurka, Korczak i junacy SP Zdaniecki i Rybiński.

W tymże dniu wielu innych stoczniowców zameldowało o wykonaniu swych zobowiązań produkcyjnych, jak odlewnicy Jabłoński i Bałkiewicz, którzy jednocześnie zadeklarowali dalsze zobowiązania oraz ob. Wierzbicki, natryskiwacz metalizacyjny. Dalsze meldunki o wykonaniu zobowiązań wciąż napływają. (ws)

Nowe dowody ludobójstwa uprawianego przez Amerykanów w Chinach

PEKIN (PAP). Północno - wschodnia grupa chińskiej komisji, badającej fakty używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej, zakończyła swą pracę w Chinach północno - wschodnich. Grupa ta przez przeszło dwa tygodnie badała fakty stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

W toku badań **grupa zgromadziła znaczną ilość dowodów rzeczowych i zrobiła wiele zdjęć, świadczących o zrzucaniu przez samoloty amerykańskie owadów i różnych przedmiotów zakażonych bakteriami chorobotwórczymi. Grupa dokonała także zdjęć filmowych. Grupa zabrała ze sobą do Pekinu część znalezionych na obszarze Chin północno - wschodnich bomb bakteriologicznych, używanych przez Amerykanów, pewną ilość zakażonych owadów i przedmiotów zrzuconych przez amerykańskie samoloty wojskowe oraz protokóły z wyników badań laboratoryjnych.**

Młodzież polska powita zlot swych przodowników pięknymi osiągnięciami w nauce i pracy

Apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP). Na krajowej naradzie aktywu ZMP w sprawie zlotu młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej — odczytany został apel do młodzieży robotniczej, wiejskiej, do młodzieży ze szkół i wyższych uczelni, do żołnierzy, junaków, sportowców i harcerzy, do wszystkich chłopców i dziewcząt. Apel ten głosi m. in.:

Pełną garścią czerpie młodzież z ogromnych zdobyczy, które tegoroczna wiosna niesie nam jako nienaruszalne prawa zapisane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prawo do pracy — we wszystkich zawodach — na najwyższych budowach i w głębiach kopalń, na falach mórz i w powietrznych przestworzach — wszystkie drogi otwarte są dla nas, młodych.

Prawo do nauki — każdy z nas może się uczyć, nasze są wszystkie szkoły i uniwersytety, nasze są biblioteki i laboratoria.

Prawo do wypoczynku, prawo do zdrowia, prawo do skarbów kultury — któż bardziej, niż my, młodzi, z praw tych coraz pełniej korzysta?

Ale nigdy nie zapomnimy, że wszystkie te zdobycze zostały osiągnięte w twardej walce, za cenę niemałych ofiar.

Któż z nas ma prawo stać na uboczu od toczącej się walki, kiedy na naszą wolność, na nasze zdobycze, na nasze granice na Odrze i Nysie, na naszą niepodległość czyha wróg.

Bądźmy czujni i nieubłagani wobec jawnych i zamaskowanych wrogów i zdrajców narodu, bądźmy surowi wobec obłudy i fałszu.

Któż z nas ma prawo zamykać się we własnej skorupie, kiedy dwa światy, dwie siły, dwa obozy zmagają się ze sobą:

Świat pokoju, postępu i wolności narodów i świat atomowców, siewców dżumy i cholery, morderców dzieci i podpalaczy wojennych, amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków.

Nasz naród zwartym frontem bije się po stronie obozu pokoju, postępu i socjalizmu — razem ze Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej, razem z uczciwymi ludźmi wszystkich krajów.

Nasze hasło w tej walce:

POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

Walka narodu przeciwko ciemnym siłom wstecznictwa skupia dziś wszystko, co uczciwe i szlachetne w naszym narodzie.

Na czele tej walki — Partia. Na czele Partii i narodu — Bolesław Bierut.

Jego 60-lecie czci dziś naród nasz najcenniejszym darem — pracą, dając wyraz miłości, która Go otacza.

Młodzi obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Stawajmy na apel!

Wasza organizacja — Związek Młodzieży Polskiej — zwołuje 22 lipca do naszej stolicy Warszawy wielki, dwustutysięczny Zlot Młodych Przodowników.

Zlot będzie manifestacją naszej miłości dla ojczyzny, bojowym przeglądem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej sprawności do pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zlot będzie manifestacją przyjaźni między młodzieżą robotniczą i chłopską.

Zlot będzie manifestacją przyjaźni i braterstwa z młodzieżą całego świata, walczącą o pokój i wolność. Gorące pozdrowienia popłyną ze Zlotu do przodującej młodzieży świata — młodzieży Związku Radzieckiego, młodzieży tego kraju, któremu zawdzięczamy nasze wyzwolenie.

Zlot będzie odpowiedzią amerykańskim prowokatorom i podpalaczom na ich wojenne knowania przeciwko Polsce i krajom demokracji ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zlot będzie świętem młodzieży, która wraz z całym narodem zdobyła wielką kartę wolności — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będzie dniem mobilizacji do nowych zwycięstw.

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!

Cztery miesiące, które nas dzielą od dnia Zlotu, niechaj się zmienią w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa o prawo i zaszczyt uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników.

Niechaj pójdą w zawody młodzi górnicy, hutnicy, spawacze, tokarze, tkaczki, prządki, murarze, traktorzyści, młodzi w gromadach, w PGR-ach, w POM-ach, w spółdzielniach produkcyjnych.

Niech stają do wyścigu coraz to nowe brygady, coraz to nowe zespoły, niech walczą o pierwszeństwo fabryki, kopalnie, budowy, szkoły, świetlice, żołnierze, sportowcy, junacy, harcerze.

Niech zapał twórczy, inicjatywa, nowe śmiałe pomysły wypełnią życie, pracę, naukę młodzieży, niech ten zapał porwie wszystkich, co wloką się w tyle, jak żółwie i ślimaki.

Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich swoich sił i zdolności.

MŁODZI!

Nasz Zlot będzie świętem nie tylko młodzieży. Cała Polska radować się będzie z nami.

W ósmą rocznicę wyzwolenia cały nasz kraj pośle do swojej bohaterskiej stolicy wielotysięczne zastępy najdzielniejszych chłopców i dziewcząt — chlubę i nadzieje naszego narodu.

Na Grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce pan dr Kiril Dramalijew złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Naród tuniski walczy

PARYŻ (PAP). Według doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal napięta. **Dnia 1 kwietnia w całym kraju odbył się powszechny strajk na znak protestu przeciwko polityce kolonizatorów francuskich w Tunisie.** Dziennik „L'Humanité" stwierdza, że strajk objął Tunis, Sfax, Sousse i inne miasta kraju.

„L'Humanité" podkreśla, że naród tuniski kontynuuje swą walkę i jest zdecydowany doprowadzić ją do zwycięskiego końca.

Sport z ostatniej chwili

Sukces koszykarzy Gdańska w turnieju przedolimpijskim

W drugim dniu turnieju przedolimpijskiego w koszykówce męskiej dużą niespodziankę sprawiła reprezentacja Gdańska, zwyciężając faworyta turnieju drużynę Krakowa 50:46 (32:31). W zespole gospodarzy wyróżnić należy najlepszego strzelca Sterengę, który uzyskał 21 pkt. Gdańszczanie taktycznie rozegrali dobrze całe spotkanie i byli szybsi niż w meczu z Poznaniem.

W II spotkaniu również doszło do nieoczekiwanego rezultatu. Reprezentacja Warszawy, która dzień przedtem przegrała z Krakowem, tym razem pokonała Łódź 58:51 (27:23). W drużynie stolicy wyróżnili się Kamiński i Złotkiewicz.

W dniu święta narodowego Węgier

Jeszcze tliły sie zgliszcza, jeszcze na zachodnich ziemiach Węgier toczyły się zacięte walki, gdy demokratyczne, antyfaszystowskie przedstawicielstwo narodu, zalążek przyszłych władz ludowych — rząd tymczasowy w Debreczynie — podpisał z Armią Radziecką zawieszenie broni. Wojna u boku Hitlera, do której zdradziecko wciągnęła naród węgierski znienawidzona klika Horthy'iego, kończyła się. W dniu 4 kwietnia zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej rozbiła ostatnie oddziały niemieckie — na ziemiach węgierskich nie było więcej wojsk hitlerowskich.

Na gruzach reżimu faszystowskiego, naród węgierski przystąpił do budowy podstaw państwa sprawiedliwości społecznej. Zaczęto przeprowadzać rewolucyjne zmiany, które na pół feudalne państwo obszarników przekształciły w kraj demokracji ludowej, budujący fundamenty socjalizmu.

Żołnierze radzieccy, którzy przynieśli Węgrom wyzwolenie, udzielili zniszczonemu krajowi natychmiastowej, braterskiej pomocy. Pomagali przy odbudowie linii komunikacyjnych, mostów; dary Armii Radzieckiej w postaci żywności ratowały ludność, zwłaszcza Budapesztu, od głodu. Radzieckie dostawy koksu, rudy żelaznej, bawełny, chromu i innych surowców pozwoliły na jak najszybsze uruchomienie przemysłu.

Węgry szybko dźwignęły się z ruin. W piętnaście miesięcy po wyzwoleniu, po krótkim okresie inflacji, powstała stała, mocna, waluta — forynt. W dwa lata i trzy miesiące po wyzwoleniu węgierskie masy pracujące przystąpiły do realizacji trzyletniego planu odbudowy, który wykonały na wiele miesięcy przed terminem. Obecnie, w siedem lat po wyzwoleniu, realizują ludowe Węgry trzeci rok wielkiej pięciolatki — plan budowy podstaw socjalizmu.

Nawet nie wertując statystyk można zdać sobie sprawę, jak ogromnego dokonano na Węgrzech dzieła odbudowy i budowy nowego życia. W każdym zakątku kraju, w miastach, na wsiach, w fabrykach, na drogach, na polach — wszędzie znać wyniki pracy nad realizacją planu pięcioletniego. W ciągu 7 lat władzy ludowej znikają na Węgrzech szybko ślady wiekowego zacofania, ciemnoty, nędzy. Plan pięcioletni przekształca Węgry w kraj przemysłowy o nowoczesnym, zmechanizowanym rolnictwie.

Wszędzie wre twórcza praca

Weźmy jakąkolwiek dzielnicę Węgier. O, choćby na północy. Cóż się stało z małą, zacofaną mieściną Miskolc! Jest ona dzisiaj ważnym ośrodkiem przemysłowym. Wyrosły tu w rekordowym tempie fabryki o nowoczesnym wyposażeniu, wyrosły jasne trzypiętrowe bloki mieszkań robotniczych, zbudowano szpitale, ośrodki zdrowia, powstał Uniwersytet Techniczny, w którym kształcą się kadry specjalistów dla ciężkiego przemysłu. Miskolc, jeden z setek przedwojennych kopciuszków, posiada dzisiaj żłobki, przedszkola, szkoły, kina, domy kultury.

A spójrzmy na wschodzie Węgier na wieś Mezotur. Powstała tu duża stacja traktorów i maszyn rolniczych, obsługująca wiele okolicznych gmin. Piękny dom kultury rozbrzmiewa wieczorami chórem młodych głosów i dźwiękami muzyki. To wiejskie kółko dramatyczno - muzyczne, wykazujące dużą aktywność, odznaczone zostało na ogólnokrajowym konkursie. Z okien mieszkań dochodzą dźwięki radia, na drogach widać dużo rowerów, motocykli. Ze wszystkich okien bije blask światła elektrycznego. W ciągu ostatnich dwóch lat zelektryfikowano setki wsi.

Na węgierskiej puszcie, jałowej do niedawna i nieżyczliwej dla ludzi — uprawia się ryż i bawełnę. W Almasfuzito, na zachodzie kraju, gdzie przed trzema laty były tylko pola kukurydzowe — powstało miasto przemysłowe, nowoczesne, zdrowe, z fabrykami, które otaczają ogrody, odgradzające je od dzielnicy mieszkaniowej.

W Tiszalok, na rzece Cisa, buduje się potężną zaporę wodną, która nawodni nieurodzajne grunty, dostarczy energii elektrycznej, ureguluje niespławną na tym odcinku rzekę.

Nad Dunajem — robotnicy i inżynierowie węgierscy budują największy obiekt planu pięcioletniego — wielki kombinat metalurgiczny im. Stalina i socjalistyczne miasto Stalinvaros.

Nie ma na Węgrzech wsi, nie ma miasteczka, które by z chwilą wyzwolenia nie rozpoczęło nowego życia i w którym by siedem lat rządów ludowych nie zostawiło niezatartych śladów postępu.

Ramię w ramię z narodami miłującymi pokój

Naród węgierski, biorąc dziś tak czynny udział w walce o zachowanie na świecie pokoju i o realizację planu gospodarczego, wie, że walczy jednocześnie o swą własną, najbliższą sprawę, o dobrobyt, o lepsze jutro dla swych dzieci, o dalszą rozbudowę swej gospodarki, o pełny, wszechstronny rozwój swego kraju. I — jak mówił w imieniu Węgrów Matyas Rakosi: „Naród węgierski będzie wszędzie tam, gdzie toczy się walka o wielką sprawę pokoju".

Naród węgierski wie, że swą wolność i prawo do walki o szczęście obecnego i przyszłych pokoleń zawdzięcza zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad ciemnymi siłami faszyzmu. **Dlatego dzień swego wyzwolenia przez Armię Radziecką, dzień 4 kwietnia, obchodzi corocznie jako Święto Narodowe, święto radości i dumy mas ludowych z uzyskanych osiągnięć. W dniu tym masy węgierskie manifestują uczucia wdzięczności i przyjaźni dla wielkiego zaprzyjaźnionego narodu radzieckiego, które mu zawdzięczają swe miejsce wśród wolnych narodów świata, kroczących ku socjalizmowi.**

W siódmą rocznicę wyzwolenia Węgier, w dniu węgierskiego Święta Narodowego, naród polski przesyła zaprzyjaźnionemu, sojuszniczemu narodowi węgierskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z życzeniami coraz owocniejszych wyników w walce o pokój i socjalizm. (r)

Sterroryzować ludność strachem, oddziaływać na psychikę mas atmosferą kłamstwa, niepokoju i paniki, aby w ten sposób ogłupić i uczynić ludzi niezdolnymi do trzeźwej orientacji — oto metoda, przy pomocy której podżegacze wojenni chcieliby narzucić mrok i zasłonę na źródła i ogniska zbrodni, a ofiary zbrodni przedstawić jako jej sprawców.

Pustosząc Koreę, oddzieloną od Stanów Zjednoczonych największym oceanem, militaryści amerykańscy krzyczą o zagrożeniu Ameryki przez maleńki naród koreański, mordując bestialsko kobiety i dzieci koreańskie, oskarżają o napaść swe pomordowane ofiary. Anektując chińską Formozę, i popierając zbankrutowany rząd Czang Kai-szeka, posyłają na odległe morza chińskie i azjatyckie olbrzymią flotę wojenną. Dokonując nieustannych nalotów na terytorium Chin i zagrażając ich obszarom, agresorzy amerykańscy zmuszają zależne od nich narody, do potępienia Chin, w stosunku do których sami dopuszczają się zbrodni i gwałtu.

BOLESŁAW BIERUT

Listy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta
z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały:

Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrołęce, gromada Lasowice Wielkie, gromada Oraczewice, gromada Pustoliska, gromada Przytocznica, POM nr 122 pow. Węgrów, Destylarnia Żywicy w Zgórzu, Ochotnicza Straż Pożarna w Rembertowie, Krawiecka Spółdzielnia Pracy w Radzyniu, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Zabrzu, gromada Żukowo, gromada Zwierzyniec, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, Zespół Rybacki PGR w Zbąszyniu, Elektrownia w Zabrzu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Hanki Sawickiej w Bielsku Białej, POM w Ciechankach, Cieszyńskie Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych, Kopalnia i Brykietownia „Lubań", Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Kluski w Bielsku Białej, Fabryka Kafli w Barłoszycach.

Szkoła Podstawowa TPD nr 51 we Wrocławiu, Szkoła Podstawowa w Żukowie, Nadleśnictwo Państwowe w Zagnańsku, chłopi powiatu żnińskiego, Fabryka Papieru w Żywcu, Magazyn Centrali Tekstylnej w Zduńskiej Woli, Szkoła Ogólnokształcąca im. T. Kościuszki w Bożkowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. W. Wasilewskiej w Bogumiłowicach, Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ząbkowicach Śląskich, PKP węzeł Katowice, Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Kutnie, Fabryka Sklejek w Piotrkowie Tryb., Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego we Wrocławiu, Spółdzielnia Produkcyjna w Kobielach Wielkich, Nadleśnictwo Państwowe w Gorzeniu, Koło Gospodyń Wiejskich w Jarnołtówku, Dolnośląskie Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Głupicach pow. Piotrków Tryb., kopalnia „Gliwice", Nadleśnictwo Państwowe w Giewkowie, Tartak Przemysłu Leśnego w Żaganiu, Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, huta „Bobrek", gromada Basznia Górna, gromada Bireza, Zakłady Przemysłu Mięsnego w Bytomiu, Wojewódzki Szpital w Białymstoku, gromada Basznia Dolna, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Białymstoku, Spółdzielnia Produkcyjna w Borkowie Kościelnym, Montażowe Zjednoczenie Mostowe w Krakowie, Prezydium GRN w Kleszczelach, I Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w Kielcach, Nadleśnictwo Państwowe w Drwęcy, Koła ZSL w gm. Dęba, Dolnośląska Fabryka Krosien, Zakład Utylizacyjny w Małej Dąbrówce, Zespół Młynów w Chełmie Lubelskim, Huta „Kościuszko", Rejon Lasów Państwowych w Radomiu, Biuro Projektów Wodno - Melioracyjnych w Krakowie, Miejska Przychodnia Podstawowa w Konstantynowie, Kolej Wąskotorowa w Kraśniewicach, Kamieniogórskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Nadleśnictwo Państwowe w Laskowicach, Cukrownia w Wożuczynie, Okręg Kolei Państwowych we Wrocławiu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja w Częstochowie, Lubańskie Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1, Zakłady Koksownicze „Makoszowy", Tartak Przemysłu Leśnego w Jankowej Żagańskiej, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, gromada Olszówki, Zakłady Płytek Kamionkowych w Opocznie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Młodej Gwardii w Waganowicach, Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych Warszawa - Praga, Zakłady Koksochemiczne „Bolesław Chrobry", Okręgowa Składnica Zaopatrzenia Poczt i Telekomunikacji we Wrocławiu, gromada Wymysłów, Technikum Budowlane we Wrocławiu, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych im. Olgina we Wrocławiu, Fabryka im. Dzierżyńskiego we Wrocławiu, Zespół PGR w Wojciechowicach, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Syrena" w Warszawie, Huta Szkła Okiennego „Morów", Kuźnia „Ustroń", Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, Śródmiejskie Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Zespół Sanatoriów Przeciwgruźliczych w Obornikach Śląskich, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. gen. Wróblewskiego w Łodzi, Oławskie Zakłady Wapienno - Piaskowe, Cegielnia „Ossowiec", Bydgoski Okręg Lasów Państwowych w Toruniu, Budowa Cegielni „Gigant" w Zielonce, Zakłady Farmaceutyczne we Wrocławiu, Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce, gromada Filipowice, PGR Dobrojewo, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Działdowie, Cukrownia w Dobrzelinie, Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Poręba", Elektrownia w Pruszkowie, Szpital Miejski w Piotrkowie Tryb., Spółdzielnia Produkcyjna w Przyłęczku, Zakłady Górnicze im. Waryńskiego w Piekarach Śląskich, kopalnia „Wanda - Lech", Zakłady Graficzne im. Kasprzaka w Poznaniu, Górnośląskie Zakłady Roszarnicze, Tartak w Nowej Wsi, Koło Ligi Kobiet w Mysłowie, Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek", Tomaszowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Turku, Skawińskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Skierniewickie Zakłady Przemysłu Terenowego, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Szymiszewie, gromada Świątniki, Szkoła Podstawowa w Zawadnie, Odcinek Drogowy PKP w Skopaniu, Zakłady Technicznej Obsługi Rolnictwa w Szczecinie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zwycięstwo" w Sulemierzu, Ludowy Zespół Sportowy przy Zespole PGR w Kamieniu Pomorskim, Zakłady Wyrobów Papierniczych w Rawiczu, gromada Romanowa, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomiu, Fabryka Maszyn w Radomsku, Zjednoczenie Hut Szkła w Radomsku, gormada Pniewiec, Zakłady Garbarskie w Rumii - Zagórzu, kopalnia „Kazimierz Juliusz", Wytwórnia Auto - Karoserii i Powozów w Krakowie, Drukarnia w Krośnie, Centrala Maszyn Drogowych w Krakowie, Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, Cegielnia w Jesieniu, gromada Hucisko, Huta „Baildon", Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Jarocinie, Fabryka „Krzyżatka" w Kowarach, gromada Krzewsk, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, kopalnia „Kleofas", Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Garwolinie, Zespół PGR Lubiechów Górny, Zakłady Przemysłowe w Grodzisku Mazowieckim, kopalnia „Kościuszko - Nowa", Stacja Krwiodawstwa w Krakowie, Boguszewskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Brzezinie Śląskiej, gromada Boginka Królewska, Zakłady Porcelany w Chodzieży, Cegielnia w Nowym Targu.

więcej RYBY DLA KRAJU

REKORDOWY POŁÓW SZYPRA SOŁOŃCZYKA

Szyper gdyński Michał Sołończyk z „Gdy 18", który w dniu 31 marca zakończył realizację swego zobowiązania, podjętego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta — dnia następnego tj. 1 bm. odbył niezwykle pomyślny połów.

W ciągu jednego dnia Sołończyk złowił 5.238 kg .ryby, w tym 3.500 kilogramów śledzia, zdobytego w dwóch zaciągach.

Ze względu na dość słabe połowy z ostatnich dni, połów szypra Sołończyka można uznać za rekordowy

URUCHOMI ŁÓDŹ MOTOROWĄ

Jak nam donosi korespondent Zdzisław Karczewski, pracownik rybackiej spółdzielni „Śpiewowo" w Górkach Wschodnich, Wacław Bogusz, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1-majowego, postanowił do 15 bm. uruchomić z części wraków łódź motorową, którą będzie służyła spółdzielni do przewozu ryb na Wiśle. Ob. Bogusz ponadto zmontuje z części wrakowych samochody ciężarowe, które bardzo usprawnią pracę aparatu lądowego tej spółdzielni.

Delegacja polska w Budapeszcie

WARSZAWA. (PAP). W dniu 1 bm. wyjechała do Budapesztu delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra szkolnictwa wyższego Adama **Rapackiego**, wiceministra obrony narodowej generała brygady Mariana **Naszkowskiego** i przodownicy pracy, metalowca Ireny **Zawistowskiej.**

Delegacja udała się na zaproszenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego 7 rocznicy wyzwolenia Węgier, przypadającej w dniu 4 bm.

Fraszki aktualne

Amerykański alkoholizm

Wśród wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich szerzy się zatrważający alkoholizm (z prasy).

Piją i będą
pić z tym wynikiem,
że się poparzą
dobrze KRUPPnikiem...

Holenderski kryzys

Wskutek „pomocy" amerykańskiej sytuacja gospodarcza Holandii staje się coraz krytyczniejsza (z prasy).

Dzięki pomocy U.S.A.
już się odbywa zmiana ta:
kiedy pomyślność dawna się kończy,
zjawia się Holender Latający...

O gabinecie Pinay'a

Lud ma ostateczną rację
i grzechów nie zapomina,
więc rządową sytuację
nie na długo Pinay spina!

WITOLD ZECHENTER.

Za przykładem przodujących — pójdą wszyscy chłopi
Przedsiewna narada chłopów w Malborku

„Przez usilną pracę na naszych gospodarstwach rolnych, dla zwiększenia produkcji w trzecim roku Planu 6-letniego, postanawiamy przez dokładne przeprowadzenie siewów wiosennych, przez użycie doborowego nasienia i zaprawienie go, przez racjonalne stosowanie nawozów, pielęgnację roślin, niszczenie chwastów i zwiększenie bazy paszowej — osiągnąć następujące wyniki: uzyskać przeciętny plon w powiecie z 1 ha buraka cukrowego — 250 q, pszenicy — 18 q, jęczmienia 19 q, rzepaku 16 q, ziemniaków — 150 q.

Przez całkowite zlikwidowanie odłogów, przez dobre i wczesne podorywki, przez zasiew poplonów — wyprodukować więcej, niż w ub. roku o 2.100 q, suchego siana, osiągając przez to więcej o 2.100.000 ltr mleka.

Ponadto zwiększyć pogłowie krów z 4.160 do 4.320 sztuk, świń — z 12.700 do 18 000 sztuk, kur z 64.800 do 72.000". — mówi między innymi rezolucja, podjęta dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta przez przodujących chłopów powiatu malborskiego, zgromadzonych na naradzie roboczej ubiegłej niedzieli.

„Zobowiązujemy się w gromadach wpłynąć swoim przykładem i postawą na tych, którzy chcieliby opóźnić naszą pracę przez bumelowanie, niechlujstwo, niedbalstwo, czy nawet marnotrawstwo i sabotowanie. Będziemy ich tępić śmiało wskazując ogółowi ich usterki — czytamy dalej w rezolucji — **a kobiety nasze w całej naszej pracy pomogą nam na każdym kroku".**

Narada robocza, poświęcona omówieniu przygotowań do wiosennych siewów zgromadziła w Malborku wszystkich wzorowych, przodujących chłopów, zarówno ze spółdzielni produkcyjnych, jak i gospodarujących indywidualnie. Na piersiach sześciu najwybitniejszych gospodarzy zawisły Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, przypięte w imieniu Prezydenta RP przez przewodniczącego Woj. RN ob. Marczewskiego.

Pierwsi między przodującymi

Między odznaczonymi znalazł się długoletni i zasłużony przewodniczący i organizator jednej z najstarszych spółdzielń produkcyjnych w naszym województwie — **Stanisław Grabowski** z Gnojewa. Obok niego widzieliśmy **Ignacego Sowę**, przodującego gospodarza z gromady Lichnowy, który nie tylko w pracy na roli, ale w działalności społecznej — jako prezes ZSCh — zyskał sobie szacunek chłopów i uznanie całego społeczeństwa. Trzeci Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał sołtys gromady Nidowo, a ostatnio i przewodniczący nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej — **Bronisław Loryś.** Jego to m. in. zasługą jest, że cała gromada, uświadamiana i wychowywana przez światłego sołtysa, postanowiła przejść na gospodarkę zespołową.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: **Franciszek Figura**, członek spółdzielni produkcyjnej w Świerkach, który w ub. roku wyrobił przeciętnie po półtorej dniówki obrachunkowej na dobę, przodujący traktorzysta z POM-u w Piaskach **Władysław Jonca** i małorolny **Jan Sudoł** z gromady Kamionka.

— Słusznie im się należało — mówili chłopi, — zasłużyli sobie na takie wyróżnienie, na taki zaszczyt.

Ot, weźmy choćby takiego Jana Sudoła. Na swoim 4,5 hektarowym gospodarstwie, trzyma 1 konia, 2 krowy, 2 jałówki i cielę. Przeciętna wydajność mleka od tych dwu krów osiąga rocznie 12.960 l, z tego 1000 l przeznacza gospodarz dla prosiąt, 1500 l — dla cieląt, 2000 l zostawia na potrzeby własne, a 8.460 litrów dostarcza do spółdzielni, za co otrzymuje 9.306 zł. Trzyma poza tym Sudoł i trzodę chlewną. Ma zarodową maciorę i 10 zakontraktowanych tuczników. **Ale to dobry gospodarz, który nie tylko całe serce oddaje gospodarstwu, ale i wiele umiejętności i doświadczenia.** Dlatego nawet w zeszłym, suchym roku — Sudoł zebrał przeciętnie 25 q kłosowych zbóż z każdego hektara.

Dobrze jest teraz żyć i pracować

A takich wzorowych, przodujących gospodarzy w powiecie malborskim można znaleźć wielu.

W prezydium zjazdu zasiadła m. in. **Apolonia Winnicka** z gromady Stogi w gminie Kałdowo. Winnicka wraz ze swym mężem Ksawerym przyjechała do Stogów w 1946 roku. Do wyzwolenia Ksawery Winnicki pracował jako fornal w majątku obszarniczym w powiecie sierpieckim. Nic więc dziwnego, że ciężko układało się życie Winnickich, obarczonych czworgiem małych dzieci. Na nowe życie, na własne gospodarstwo przywieźli, jako jedyny majątek, kulawego konia, jedną krowę i dwa prosiaki. Początki nie były łatwe. Ziemia zapuszczona, zarośnięta chwastami, budynki brudne i zaniedbane, brak pieniędzy brak zapasów.

Ale państwo nasze nam pomogło, — mówi Winnicka — Dostaliśmy ziarno na zasiewy, dostaliśmy nawozy i kredyty, a gdy nasz biedny, kulawy konik zdechł, dostaliśmy również i konia.

Dziś Winniccy należą do wzorowych gospodarzy. Posiadają parę pięknych koni, 3 krowy i 2 jałowice, 11 świń tucznych i maciorkę zarodową. Nic więc dziwnego, że wdzięczna swojej Ludowej Ojczyźnie Winnicka przoduje w dostawie mleka i żywca.

Być przodownikiem to zaszczyt i obowiązek

— Według planu przypada na mnie do odstawy 247 kg mięsa, a odstawiłam już 550 kg. Na wyborczym zebraniu ZSCh podjęłam zobowiązanie odstawy 1500 kg. żywca, a teraz dla uczczenia urodzin Prezydenta, naszego chłopskiego Ojca, podniosę jeszcze swoje zobowiązanie o 50 kg. Z tej samej okazji zobowiązuję się odstawić w tym roku 6.000 l. mleka do spółdzielni, a wszystkie wyprodukowane jaja i drób będę sprzedawała tylko do G.S., aby trafiły do rąk ludzi pracy, a nie do spekulantów na wolnym rynku.

A choćby tylko wspomnieć takiego **Borkowskiego** z Kościeleczek, który w ub. roku 8 tuczników odstawił i zboże ponad plan, a w tym roku już wykonał obowiązkową odstawę żywca i zobowiązał się, ku czci Prezydenta ponadplanowo sprzedać państwu jeszcze 800 kg. żywca, 9.000 l mleka od swych 3 krów, a wydajność zbóż kłosowych podnieść z 25 na 28 q./ha.

Jan Kargul z Grobelna, który całe życie, jako małorolny, dusił się na skrawku ziemi w Sandomierszczyźnie, teraz wzorowo prowadzi dobre, średniackie gospodarstwo. **Przyjechał tutaj z węzełkiem w ręku, a dziś ma 1 2 konie, 1 5 krów, 1 młodego, rasowego buhajka.** Prawda, ze świniami jest gorzej, bo kilka dni temu zdechła przy porodzie piękna maciora i zmarnowało się 12 prosiaczków, ale kupi się parę warchlaków do tuczu, a druga maciora podrośnie, to i hodowlę trzody pomału się rozwinie.

— Ja tam najlepiej lubię zboże — mówi stary gospodarz. — Zasiałem na ten rok aż 5 ha ozimin: żyta i pszenicy, resztę obsieję jarowizną. Zakontraktowałem 1.25 ha buraków cukrowych, 0,75 ha konopi, 1 ha jęczmienia, 0,5 ha owsa i 0,5 ha ziemniaków. W 1950 roku sprzedałem państwu 8 ton zboża z 8 hektarów ziemi, **to mam nadzieję, że w tym roku nie mniej, ale więcej ziarna na chleb dla braci robotników dostarczę.**

Długo można by mówić o przodujących chłopach, długo przytaczać ich słowa, wypowiedziane na naradzie. **Ze wszystkich wypowiedzi wynikała nie tylko głęboka miłość do Polski, do Prezydenta Bieruta i ludowego Rządu, ale i pełna świadomość obowiązków wobec Ojczyzny i poczucie odpowiedzialności za wyniki gospodarcze powiatu, jakie na barki wzorowych chłopów wkłada zaszczytny tytuł „przodownika".**

Izeć

Młodzież Politechniki Gdańskiej potępia morderców Nikosa Belojannisa — bojownika o wolność Grecji

Do protestu całej postępowej ludzkości, całego narodu polskiego, potępiającego ohydnych ateńskich morderców niezłomnego bojownika o wolność Grecji — Nikosa Belojannisa dołączył się głos studentów i profesorów Politechniki Gdańskiej.

Aulę politechniki wypełnili wczoraj słuchacze wszystkich lat studiów, profesorowie, asystenci i pracownicy administracyjni. Po powołaniu prezydium zagaił zebranie protestacyjne ob. Szyba, sekretarz organizacji partyjnej, który stwierdził, że ohydny mord ateńskich oprawców, będący wymownym dowodem słabości imperialistów i mający na celu osłabienie Komunistycznej Partii Grecji, nie osiągnął zamierzonego zbrodniczego celu, przyczyniając się tylko do mobilizacji nowych rzesz bojowników, kontynuatorów wielkiej sprawy Belojannisa — sprawy walki o wyzwolenie narodowe i społeczne Grecji.

— Jesteśmy przekonani, że słuszna sprawa ludu greckiego zwycięży tak, jak zwyciężyła sprawa ludu polskiego. Imię Belojannisa przeszło do księgi chwały narodów, walczących o pokój, o lepsze jutro ludzkości, o socjalizm — zakończył ob. Szyba wśród burzy gorących oklasków zebranych.

W dyskusji pierwsza zabrała głos asystentka wydziału elektrycznego **inż. Irena Lindnerówna**, która, wskazując na ohydny mord bojownika narodu greckiego, jakże żywo przypominający nam czasy Majdanka i Oświęcimia, stwierdziła, że w 1945 roku zdawało się, że już minęły czasy mordowania ludzi, walczących o wolność narodów.

— Złudne były wówczas nasze nadzieje, gdyż pozostał główny inspirator wszystkich zbrodni przeciw ludzkości — imperializm amerykański. Ale wolności imperialiści nigdy nie zdołają zabić, a pamięć tych drogich nam bojowników, mobilizując nas do dalszego wzmożenia walki o pokój, przejdzie do historii walki o wolność.

Student II roku wydz. budowy okrętów, **Henryk Topolski**, oświadczając, że niezłomny bojownik o wolność Grecji — Nikos Belojannis zginął dla tej samej idei, za którą walczyli i ginęli bohaterowie polskiej klasy robotniczej, stwierdził, że studenci wniosą swój wkład w dzieło obrony pokoju, walcząc o coraz lepsze wyniki nauki. Na wniosek ob. Topolskiego **zebrani minutą ciszy uczcili pamięć bohatera Grecji — Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy.**

Zabierający następnie głos w dyskusji studenci — **Zdzisław Zdziech i Zieliński** stwierdzili, że metody amerykańskich imperialistów nie są nowe, że te same metody stosowali hitlerowcy. Ale **ludy, mimo najokrutniejszych represji, potrafią osiągnąć swój cel — wywalczą wyzwolenie narodowe i społeczne.**

Z wielkim zainteresowaniem słuchali zebrani wypowiedzi byłego partyzanta ELAS — armii ludu greckiego walczącej w czasie wojny z okupantem hitlerowskim — obecnie asystenta politechniki **inż. Jana Marzejona**, który przypomniał czasy, gdy dzisiejsi władcy Aten, monarcho - faszyści, hojnie wspierani przez zrzuty desantowe lotnictwa anglosaskiego, ukrywali się bezpiecznie w górach, a ELAS sama toczyła walkę przeciw okupantom. Mówca wskazał na perfidię Anglosasów, którzy w 1944 roku przeciwko ELAS — faktycznej wyzwolicielce kraju — skierowali krążowniki, lotnictwo i czołgi, umożliwiając dojście do władzy w Grecji monarcho - faszystów, i stwierdził, że lud grecki nigdy nie uznał ich władzy i przyjdzie czas, gdy wywalczy swą wolność.

W czasie przemówień padały gorące okrzyki protestu przeciw ohydnej zbrodni dokonanej na bohaterze greckim Belojannisie przez ateńskich sługusów imperializmu amerykańskiego.

— Niech żyje bohaterska Komunistyczna Partia Grecji!

— Jako ostatni zabrał głos student ob. **Strach**, który stwierdził, że, protestując przeciw nowej zbrodni imperialistów, młodzież polska postanawia jeszcze bardziej wzmóc walkę o realizację Planu 6-letniego.

— Niech młodzież grecka i koreańska wie, że my, młodzież polska, stoimy w jednym szeregu z nimi w walce o pokój.

„Wieczna chwała bohaterom, którzy poświęcili swoje życie dla sprawy pokoju i socjalizmu!" — końcowe słowa odczytanej rezolucji zostały powtórzone w gorących okrzykach zebranej młodzieży. Wiec protestacyjny zakończył się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Należy pomóc przedszkolu w Oruni

Polska Ludowa szczególnie troskliwą opieką otacza dziecko. Wyrazem tej troski jest m. in. wzrastająca liczba żłobków i nowoczesnych przedszkoli. Są jednak przedszkola, które pod wieloma względami pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Należy do nich przedszkole Nr 11 w Oruni, o którym pisze nam korespondent Alfred Drążek.

Do przedszkola tego uczęszcza 80 robotniczych dzieci. Budynek, w którym mieści się przedszkole, nie jest przystosowany do tego celu. Ciasnota i brak odpowiednich urządzeń stwarza ciężkie warunki pracy dla personelu przedszkola, a dzieci pozbawia najprymitywniejszych wygód. Np. 25-osobowa grupa dzieci posiada pokoik do zajęć i zabaw o wymiarze 3 × 5 m.

Maleńka szatnia nie jest w stanie pomieścić ubrań 80 dzieci, wykorzystywany jest więc do tego celu i przedpokój. Niestety, graniczy on z kuchnią, pozbawioną wentylacji, skutkiem tego ubrania, wiszące w przedpokoju, nasiąkają parą i dymem z kuchni.

Przedszkole posiada łazienkę o jednej tylko umywalni i wannie. Mycie się dzieci wymaga wiele czasu. Zepsute urządzenia w łazience powodują zacieki w szatni i kuchni. W rezultacie podłoga kuchni w ciągu nocy zostaje zalana wodą.

Nie koniec na tym.

W budynku przedszkola znajduje się biuro Komitetu Dzielnicowego SD. Aby dostać się do biura, trzeba przejść przez przedpokój i szatnię przedszkola. Codziennie przewija się tamtędy wiele dorosłych osób. Urządza się tu często zebrania oraz wieczorki świetlicowe w sali, która służy do zabaw i poobiedniego odpoczynku dzieci przedszkola, a kuchnia bywa przekształcana na szatnię uczestników zebrania.

Kierownictwo przedszkola nie może zmienić tego stanu rzeczy, ponieważ pokoje na parterze budynku należą do SD.

Może więc Prezydium MRN pomyśli o przydziale właściwego budynku dla przedszkola, albo o doprowadzeniu dotychczasowego do właściwego stanu.

Przodująca brygada w budownictwie przemysłowym

Jednym z wielu źródeł sukcesów budownictwa socjalistycznego jest współzawodnictwo pracy, które rozwija się we wszystkich zakładach produkcyjnych, spółdzielniach i różnych instytucjach, przynosząc coraz lepsze rezultaty. Doskonałymi wynikami w swojej pracy może poszczycić się brygada betoniarska Jana Kubiaka z ZB nr 3 Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. W skład tej brygady wchodzi 11 osób.

Na zdjęciu od lewej siedzą: Stanisław Baran, Kazimierz Paruch, Jan Kubiak — brygadzista, Jan Pytel, Józef Treber; stoją: Leon Hirsz, Wojciech Dibus, Jan Kowalewski, Gerhard Link, Maksymilian Langowski i Alfred Zakrzewski. Średnia wykonania normy przez tę brygadę wynosi 210 procent

Brygada betoniarska Jana Kubiaka już dwukrotnie zajęła pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej we współzawodnictwie form wyższych budownictwa przemysłowego oraz pierwsze miejsce w pierwszym kwartale 1952 r. w skali wojewódzkiej

Nasza ocena

Film o Chopinie

„...Kompozytor tego tańca, prawdziwy geniusz muzyczny, nie tylko z łatwością największą i smakiem nadzwyczajnym wygrywa sztuki najtrudniejsze na fortepianie, ale nad to jest już kompozytorem kilku tańców i wariacji, nad którymi znawcy muzyki dziwić się nie przestają. Niechże wzmianka niniejsza służy za wskazówkę, że i na naszej ziemi powstają geniusze".

Oto, co czytali abonenci prasy warszawskiej w roku 1817 o twórcy popularnego poloneza liczącym wówczas lat... siedem. Nieraz zdarzają się w gazetach podobne wzmianki o cudownych dzieciach, które wyrastają ze swej „cudowności" równie szybko, jak z dziecinnych ubranek. Tym razem jednak, rzecz dziwna, zupełnie podobne określenie spotykamy w kilkanaście lat później w protokóle egzaminacyjnym Warszawskiej Głównej Szkoły Muzyki przy nazwisku bohatera wymienionej poprzednio notatki. Wpisał tam rektor tej szkoły Józef Elsner przy imieniu i nazwisku „Fryderyk Chopin" lakoniczną ocenę: **„geniusz muzyczny".**

„Młodość Chopina", nakręcona ostatnio na podstawie nowel Jerzego Broszkiewicza, Gustawa Bachnera, Stanisława Hadyny i Jana Korngolda przez autora scenariusza i reżysera Aleksandra Forda, mówi właśnie o narodzinach tego geniusza, który stanął w rzędzie najwybitniejszych twórców muzyki świata.

Widz poznaje dzięki filmowi oba źródła szopenowskiej sztuki: muzykę ludową oraz ruch postępowy, nurtujący owe czasy powstań i rewolucji.

W „Młodości Chopina" poznajemy wiele postaci znanych nam dobrze z historii literatury. Obok bohatera tytułowego (ciekawa kreacja Czesława Wołłejki) i śpiewaczki warszawskiej Konstancji Gładkowskiej (Aleksandra Ślląska), widzimy tu Józefa Elsnera (Kurnakowicz), Joachima Lelewela (T. Białoszczyński), Adama Czartoryskiego (Buszyński), księcia Lubeckiego (Butrym), Nowosilcowa (Pietraszkiewicz) i in.

Tak więc „Młodość Chopina", nowy polski film, który w tych dniach wszedł na ekrany Wybrzeża, jest nie tylko interesującym dziełem X Muzy, ale także wartościową lekcją historii, nawiązującą do naszych postępowych tradycji narodowych. (ff)

MIGAWKI Wybrzeża

Zupełnie słusznie

W Starym Gdańsku jest mała cukierenka, która poszczycić się może chyba najlepszymi w mieście ciastkami. Dla amatorów słodyczy zdradzimy jej położenie: róg ulicy Długiej i ulicy Garbarskiej.

Nad ladą tej ciastkarni widnieje napis: „Zakupiony towar nie wymienia się".

Zupełnie słusznie. Bo towar dobry — tylko napis zły. (ws)

Wieloryb na Długiej

Niedawno w jednej z naszych „migawek" zwracaliśmy uwagę, że nazwa „Bar Tatarski" dla baru rybnego w Starym Gdańsku jest bardzo nieodpowiedni.

Następnego już dnia tabliczki z nazwą „Bar Tatarski" zniknęły.

Nowych jeszcze nie ma, ale wiemy, że bar otrzymał godło: „Wieloryb" i taka nazwa będzie wypisana na szyldzikach, które wkrótce zostaną wykończone. (zb)

Jan Ekier solistą koncertu PFB

W związku z przypadającą w tych dniach 15 rocznicą śmierci wielkiego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego, Państwowa Filharmonia Bałtycka na dzisiejszym koncercie wykona po raz pierwszy na Wybrzeżu jego IV Symfonię Koncertującą z udziałem znakomitego pianisty Jana Ekiera.

Ponadto Filharmonia Bałtycka przypomni słuchaczom jedno z arcydzieł muzycznych, V Symfonię L. v. Beethovena w związku ze 125 rocznicą śmierci wielkiego twórcy. Koncertem dyryguje Zdzisław Bytnar.

Powtórzenie koncertu w Gdyni nastąpi w sobotę 5 bm. o godz. 20.

Współzawodnictwo w zbiórce złomu

Komitet Blokowy Nr 15 w Sopocie, pragnąc uzyskać jak największą ilość odpadków użytkowych, potrzebnych dla przemysłu, przeprowadza obecnie w miesiącu czystości zbiórkę odpadków, wzywając do szlachetnego współzawodnictwa Komitet Blokowy Nr 1.

W podobnej akcji zbiórkowej bierze również udział Komitet Blokowy Nr 12, który wzywa Komitety Blokowe Nr 11 i 12 do przystąpienia do akcji. (mel)

Dziś konferencja aktywu kulturalno-oświatowego

Dziś, w piątek 4 bm., o godz. 12 w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej odbędzie się konferencja, na której zostaną omówione zadania, jakie stoją przed aktywem kulturalno-oświatowym woj. gdańskiego w związku z uchwałą Prezydium Rządu z dn. 1 marca br. w sprawie pracy kulturalno - oświatowej na wsi.

Porządek obrad przewiduje m. in. referat o znaczeniu uchwały i o sposobie wprowadzenia jej w życie w woj. gdańskim, odczytanie zobowiązań, wpływających w związku z otwarciem w dniu urodzin Prezydenta Bieruta świetlic gminnych, oraz dyskusję. (mel)

Roman Kosz o sobie

W cyklu broszur Bibl. Morskiego Współzawodnictwa i Racjonalizacji ukazała się przygotowana przez „Wydawnictwa Morskie" broszura jednego z czołowych racjonalizatorów portu Gdańsk - Gdynia, Romana Kosza, pt. „Dzieje jednego pomysłu, (Prototyp wagi dźwigowej)".

Waga skonstruowana przez Kosza przyczyni się nie tylko do usprawnienia przeładunku rudy w portach morskich, lecz może być zastosowana również na zapleczu, np. w kolejnictwie przy nawęglaniu parowozów. (z)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Kronika trójmiasta

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — nieczynny.
STUDIO OPEROWE P. F. B. — Koncert Symfoniczny P. F. B. — godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Profesja pani Warren" — godz. 19 do 22.
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Mąż i żona" — godz. 19.30 do 21.30.
PAŃSTW. TEATR LALEK „ŁĄTKI" — Wrzeszcz — „Złota rybka", godz. 15.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ
„Bajka" — „Było to w maju" (16, 18, 20).
„ZMP-owiec" — „Młodość Chopina" (15.30, 18, 20.30).
NOWY PORT
„Marynarz" — „Alarm" (18, 20).
OLIWA
„Polonia" — „Załoga" (16, 18, 20).
SOPOT
„Bałtyk" — „Małżeństwo Katarzyny" (16.30, 18.30, 20.30).
„Polonia" — „Radosne spotkanie" (16, 18, 20).
ORŁOWO
„Neptun" — „Rozśpiewana dolina" (18, 20).
GDYNIA
„Atlantic" — „Wiosna" (16.30, 18.30, 20.30).
„Goplana" — „Konfrontacja" — (16, 18, 20).
„Warszawa" — „Młodość Chopina" (15.30, 18, 20.30).
„Promień" — „Cienie na torach" (18, 20).
FOTOPLASTIKON — GDYNIA, Władysława IV 28 — Podróż po Niemczech — część II.

DYŻURY APTEK

od dnia 29. 3. do 4. 4.

Gdańsk, ul. Rokossowskiego 33
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52
Sopot, ul. Rokossowskiego 21
Oliwa, ul. Kaprów 4
Gdynia, Plac Kaszubski 10
Orłowo, ul. Bohaterów Stalingradu 66 — stały dyżur nocny.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK-WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce Grunwaldzka 2 tel. 4-24-44 — czynne od 19 do 7 rano, ambulatorium — od 18 do 21, oprócz niedziel i świąt.
SOPOT
tel. 5-24-00, ul. Stalina 778
GDYNIA
tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 11 do 15.

Życie i twórczość WIKTORA HUGO

Z okazji 150-lecia urodzin Wiktora Hugo prof. Porębska wygłosi w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 37 w dniu 4 bm. o godz. 18 prelekcję o życiu i twórczości Wiktora Hugo.

Prelekcję uzupełni ob. M. J. Lubelski, który odczyta jedną z mów Wiktora Hugo, poświęconą Polsce. Wstęp wolny.

ODCZYTY

W sobotę 5 bm. o godz. 17 w auditorium maximum Politechniki Gdańskiej odbędą się dwa odczyty, organizowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich: mgr Mazurkiewicza — „Obecny stan zagadnień potrzeb własnych elektrowni" i mgr Jaczewskiego „Modernizacja zasilania potrzeb własnych. Zarys metody". Wstęp wolny.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów i techników budowlanych i hydraulików z dłuższą praktyką poszukuje **Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych** do prac w Bydgoszczy i powiatach województwa bydgoskiego. Zgłoszenia kierować W. Z. B. P. P. Bydgoszcz, Chodkiewicza 11. 458-K

Samodzielny starszy referent handlowy, możliwie z branży — potrzebny. Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi Słupsk, ul. Starzyńskiego 3. Mieszkanie zapewnione. 460-K

OBWIESZCZENIA

Kp 123/51

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 21 marca 1951 r.

Sąd Powiatowy w Starogardzie Gdańskim Wydział Karny w składzie następującym: Sędzia Powiatowy Wł. Kilian, protokólant sekr. Ł. Kosiedowska w obecności oskarżycielki prywatnej Rozalii Cieplikowej, rozpoznawszy dnia 21 marca 1951 r. sprawę: Marty Leszkowej, urodz. 1. 10. 1914 r. w Janiszewku, pow. Tczew, córki Albina Nagorskiego i Marii z domu Czarnecka, wdowy - robotnicy zamieszk. w Starogardzie Gd., oskarżonej o to, że we wrześniu 1949 r. za pośrednictwem pocztówki pisanej do osk. pryw. Rozalii Cieplikowej pomówiła osk. pryw. Jana Cieplika o kradzież skóry, oskarżoną Martę Leszkową uznaje za winną tego, że a) w powyższym czasie i miejscu oraz w wyżej opisany sposób pomówiła oskarżyciela prywatnego Jana Cieplika, pracownika Państw. Fabryki Obuwia o kradzież skóry i za występek ten na zasadzie art. 255 par. 1 k. k. skazuje ją na jeden miesiąc aresztu i 150 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt licząc po 7,50 zł za każdy dzień aresztu.

Na mocy art. 31 k. k. osk. Marcie Leszkowej wymierza karę łączną jednego miesiąca aresztu i 300 (trzysta) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt licząc po 7,50 zł za każdy dzień aresztu; zarządza ogłoszenie wyroku skazującego w części opisanej pod punktem a) drugiej części sentencji wyroku na koszt oskarżonej w czasopiśmie „Dziennik Bałtycki", zasądza od skazanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej kwotę 39 złotych oraz koszty postępowania; a ponadto na rzecz oskarżycieli prywatnych poniesione przez nich koszty postępowania.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 26 września 1951 r. Kr. 1497/51 powyższy wyrok zatwierdzono z tą zmianą, że wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na mocy art. 61 k. k. zawiesza oskarżonej Leszkowej na przeciąg lat dwóch 360-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

2 KONIE sprzedam. Gdynia - Orłowo, ul. Olgierda 117. 56-G

SPRZEDAM oryginalną oś 3—4 tonową z felgami zł 1000. Paciorkiewicz — Wrzeszcz, Wajdeloty 25 - 3. 172-G

RADIO sprzedam. Wrzeszcz Roosevelta 74 m. 1, godz. 17—19. 170-G

SPRZEDAM cegłę oczyszczoną Wrzeszcz, Modrzewskiego 7, tel. 415-87. 167-G

MASZYNĘ do szycia „Singera" w dobrym stanie sprzedam. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Jadwiga". 68-G

SPRZEDAM dobrego konia (klacz) względnie zamienię na krowę. Oliwa, Słoneczna 11. 66-G

SPRZEDAM łóżko, wózek sportowy, kredens. Sopot, Czerwonej Armii 74/3. 313-P

DWA konie sprzedam. Gdynia, Morska 56 m. 1. 64-G

KUPNO

KUPIĘ kabriolet małolitrażowy Kadet Olimpia lub inny w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 518-02 Sopot. 307-P

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię (parter) na trzy pokojowe mieszkanie Sopot. — Zwrócę koszta remontu. Sopot, Chrobrego 23 - 2. 299-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią samodzielne Sopot na większe Sopot. Oferty Dziennik Bałtycki Gdańsk pod „Zamiana". 179-G

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, komfort na 2—3 pokoje kuchnia Wrzeszcz, Poste-restane Flizikowski. 176-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z wygodami i ogrodem Wrzeszcz na 2 pokoje Wrzeszcz. Oferty Dziennik Bałtycki — Gdańsk pod „174". 174-G

3 POKOJE z kuchnią, ogrodem Szczecin, Sławomira 20 m. 9 zamienię na podobne w Kwidzynie. 70-G

SAMOTNY oficer PMH poszukuje pokoju w Gdyni. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Mietek". 69-G

DWA pokoje kuchnia, służbówka Gdynia, Kapitańska 2 m. 1a zamienię na trzy pokoje kuchnia śródmieście 63-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje, łazienka, sad owocowy, wszelkie wygody Gdańsk-Siedlce na 2 pokoje, łazienka z wygodami Wrzeszcz koło lotniska. Wiadomość Wrzeszcz, Kraszewskiego 10/2. 316-P

ABSOLWENTKA Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego poszukuje pokoju Zgłoszenia tel. 512-04. 312-P

WOLNE POSADY

FRYZJERKA damska potrzebna natychmiast. — Gdańsk, Lawendowa 3. 169-G

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Gdańsk, Kartuska 26 168-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Związku Zaw. Budowlanych na nazwisko Tempski Stanisław. 67-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kulczycka Eugenia. 178-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Tyborska Erika, gmina Trąbki Wielkie. 177-G

ZAGUBIONO kwit komisowy nr 57/52 na nazwisko Radziwiłł Barbara. 171-G

RÓŻNE

ZNALAZŁEM dwie obrączki ślubne złote w portmonetce. Do odebrania Sopot, Plac Wolności 10 - 1. 303-P

PODNOSZENIE oczek tanio fachowo na poczekaniu — Gdynia, Bema 4 m. 3. 58-G

W TAKSÓWCE nr 46 zostawiono kołnierz damski oraz rękawiczki skórzane. Odebrać: Orłowo, Inżynierska 2 60-G

ZEGARKI naprawione wykupić do dnia 8 bm. Stachowiak, Sopot, Rokossowskiego 24 314-P

„Selene 384.000" 17)

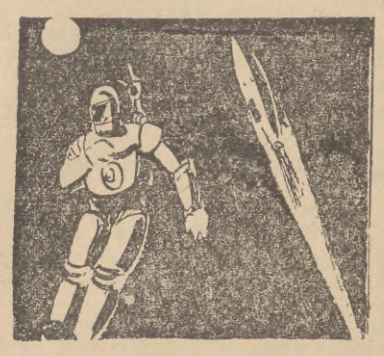

1) Powiedzcie mi, spece — mówi, zwracając się do towarzyszy. — Co by się ze mną, na przykład, stało, gdybym włożył ubranie międzyplanetarne i wyskoczył w nim z rakiety. Dokąd spadłbym, czy może uleciał? A może zawisłbym w miejscu i wisiałbym tak jak Twardowski, między Ziemią a Księżycem?

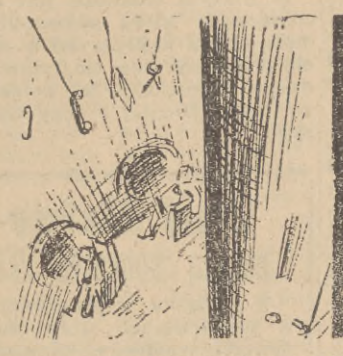

2) Zapominasz — odpowiada Sergiusz — o szybkości, której nabrałeś wraz z rakietą. Przecież motor naszej Selene nie działa teraz, a jednak nie wisimy razem z Twardowskim, tylko lecimy. Nie utraciłbyś tej szybkości, gdybyś wyskoczył z rakiety.

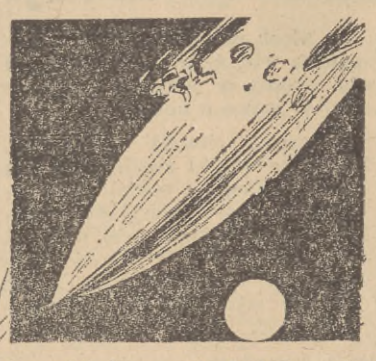

3) — Jak to — woła Jordan — więc gdybym wyskoczył, to leciałbym dalej, niezależnie od Selene? Wiecie, że to fantastyczne! Przytuliłbym się do niej i leciałbym sobie, albo pływałbym dokoła niej, a kiedy bym chciał, wróciłbym do was. Czy tak? Ależ...

4) — Wolnego — przerywa Marek ze śmiechem. To nie jest takie proste. Pływać w przestrzeni międzyplanetarnej nie mógłbyś, bo skoro nie ma tam nie tylko wody, ale nawet powietrza, nie ma też oporu. Machanie rękami i nogami nie posunęłoby cię ani o metr.

Śmiało i szczerze

Poważne zaniedbanie

W nr 126 „Dziennika Bałtyckiego" z ubiegłego roku upominały się matki ze wsi produkcyjnej w Rywałdzie o uruchomienie przedszkola. Niestety do tej pory jeszcze czekają.

Wydział Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starogardzie Gd. ogłosił urzędowo pod koniec sierpnia ub. r., że z dniem 1 września 1951 r. otwiera przedszkole w Rywałdzie — ale dotychczas jeszcze go nie ma.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Starogard - wieś nie usunęło dotychczas lokatora zajmującego pomieszczenie przeznaczone na przedszkole, mimo że w Rywałdzie jest kilka mieszkań próżnych. Zarząd spółdzielni produkcyjnej martwi się, że nadchodzi sezon prac wiosennych i do pracy trzeba dużo kobiet, ale nic nie czyni dla uruchomienia przedszkola. Słyszymy tylko, że wspomniane pomieszczenie przeznaczone jest już na inny cel.

Matki chętnie by pracowały na polach spółdzielni, lecz dzieci na ulicy zostawić nie mogą. **Ra.**

Zarówno Prez. Pow. Rady Narodowej w Starogardzie, jak i Prez. GRN Starogard - wieś winne są poważnego zaniedbania. Przedszkole jest dla spółdzielni produkcyjnej rzeczą bardzo istotną. Zaniedbanie jest tym większe, że w Rywałdzie znajduje się pomieszczenie na przedszkole. Oczekujemy, że oba Prezydia załatwią tę sprawę niezwłocznie, zanim rozpoczną się roboty w polu. RED.

Na tydzień ochrony przyrody

W dniu 26 marca 1952 r. zostały okaleczone przez pracowników elektrowni korony starych drzew rosnących wkoło boiska szkolnego, należącego do Liceum Rachunkowości Rolnej w Skórczu. Drzewa te zostały uszkodzone z powodu przeprowadzenia tamtędy linii elektrycznej.

Młodzież szkolna jest faktem tym bardzo oburzona i zwraca się z pytaniem — co łatwiej: czy wyhodować kilkuletnie kasztany, czy zrobić plan, który nie groziłby ścięciem koron kilku drzew?

Przecież plan jest zależny od życia, a nie życie od planu.

Zofia Zawadzka

Komentarz nie jest chyba potrzebny. RED.

Rok bez odpowiedzi

Mieszkamy w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 42. Jest nas dwóch lokatorów, którzy nie posiadamy wody. Była pompa, kilka razy reperowana, ale popsuła się zupełnie. Za zgodą sąsiadów nosimy wodę z drugiego domu, przez ulicę.

Mija rok jak zrobiliśmy podanie przez Komitet Blokowy do Wodociągów, o założenie wody w mieszkaniu względnie na podwórzu, ale niestety do dzisiaj nie ma odpowiedzi. Państwo Ludowe pomaga ludziom pracy, wiemy że na wsiach doprowadza się wodę i światło, więc chyba tylko przez biurokrację nie otrzymujemy wody przez tak długi czas.

M. Kaczmarek i Józef Kotecki

Mają słuszność nasi czytelnicy — pozostawienie wniosku przez rok bez odpowiedzi jest dowodem biurokracji. Woda jest sprawą zasadniczą dla człowieka, dlatego prosimy Wodociągi Miejskie o niezwłoczne rozpatrzenie wniosku. RED.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Furmani z Gdańska"; Szymankiewicz, Słupsk; — Franciszek Niewiadomski, Gdańsk - Siedlce; Edwin Sikorski, Będzmierowice; Anna Gregorczyk, Wrzeszcz; Renault Łysak, Lębork; Andrzej Gajda, Wrzeszcz; Jadwiga Wasielewska, Tczew. — Po otrzymaniu wyjaśnień kompetentnych czynników prześlemy odpowiedzi.

POD ŚWIATŁO

Czarne i białe

AKT I (w sklepie żelaznym MHD).

— Czy są blaszki? — pyta stojący obok mnie klient.

— Nie ma — odpowiada ekspedientka.

— Owszem, są — poprawia ekspedient, załatwiając klienta.

— Czy jest młotek? — pytam ja z kolei.

— Nie ma — odpowiada ekspedientka.

— Owszem, jest, tylko mały — mówi ekspedient, kładąc na ladzie młotek.

— Ta wielkość zupełnie mi wystarczy — stwierdzam. — A może jest też śrubokręt?

Ekspedient niestety nie słyszy.

— Nie ma — odpowiada niewzruszona ekspedientka.

* * *

AKT II (w skiepie Centrali Ogrodniczej).

— Proszę o renety.

— Ile? — pyta ekspedientka, sięgając do skrzynki zgniłych jabłek.

— Na wystawie są o wiele ładniejsze — protestuję.

— Te są równie ładne — odpowiada ekspedientka, zręcznie kładąc do torby jabłka w proporcji: trzy zgniłe na jedno zdrowe.

— Dziękuję, nie wezmę takich jabłek — mówię, kierując się do wyjścia.

— Jak pani uważa — odpowiada obojętnie ekspedientka.

* * *

AKT III (w owocarni PSS).

— Proszę o renety.

— Z której skrzynki pani woli, te mniejsze czy te większe?

— Proszę o te duże.

— Zaraz pani zważę, są naprawdę bardzo ładne. Te drobne są zresztą tańsze, ale wcale nie gorsze, może pani woli jednak tańsze? Dostaliśmy też dzisiaj bardzo ładne rzodkiewki. Nie są zbyt drogie...

— Owszem, chętnie wezmę i rzodkiewki.

* * *

AKT IV (w sklepie skórzanym MHD).

— Proszę o szary pasek do zegarka..

Ekspedientka stawia przede mną duże pudło, pełne splątanych i pomieszanych pasków.

— Niech pani sobie poszuka — mówi.

Szukam pracowicie, wreszcie znajduję.

— Nie bardzo wiem, jak to się robi... Czy może mi pani ten pasek założyć? — pytam.

— To pani sobie doskonale w domu założy — odpowiada ekspedientka.

* * *

AKT V (w państwowym sklepie jubilerskim).

— Proszę o szary pasek do zegarka.

Ekspedientka pokazuje mi bardzo ładny szary pasek.

— Właśnie taki, jak chciałam — mówię ucieszona. — Czy może mi go pani założyć?

— Zaraz poprosimy tego pana — mówi ekspedientka, wskazując na swego towarzysza — on to pani momentalnie zrobi.

* * *

EPILOG (w domu).

Siadam przy stole i robię bilans sprawunków. I nasuwają mi się nieuniknione refleksje: w każdym sklepie kupno uzależnione było... wyłącznie od zachowania się obsługi. **tom.**

Program radiowy

PIĄTEK — 4. 4. 1952 r.

6.00 — Program. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Komunikat PIHM-u. 6.16 — Omówienie programu lok. 6.17 — Pogadanka dla rolników „Wsiewki — niedoceniony skarb". 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka lud. 7.20 — Pieśni i tańce lud. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 11.40 — Komunikaty lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM-u. 13.16 — Wiadomości Wybrzeża. 13.30 — Wszech. Rad. 13.45 — Muzyka symf. 14.30 — Koncert. 15.10 — Wspomnienia robotnicze W. Augustynowicz. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Omówienie programu lok. 16.21 — Muzyka symf. — Smetana. 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert solistów. 17.45 — Reportaż. 18.00 — Utwory symf. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Felieton Wł. Szremowicza — Rewolucyjne przedwiośnie". 19.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka 1 akt. 20.00 — „Ludziom Planu 6-letniego". 20.40 — „Stare i nowe" — pow. L. Rudnickiego. 20.59 — Komunikat PIHM-u. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Mówimy o projekcie Konstytucji. 21.45 — Dwie ballady W. Nowaka. 22.00 — Aud. dla wykład. kurs. part. 22.20 — Kameralna muzyka polska. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Wszyscy miłośnicy piłkarstwa biorą udział w konkursie sportowym „Dziennika Bałtyckiego"

Zapowiedź naszego błyskawicznego konkursu sportowego, polegającego na odgadnięciu wyniku meczu drużyn pierwszoligowych Budowlani (Gdańsk) — OWKS (Kraków), wywołała wśród miłośników piłkarstwa wielkie zainteresowanie.

Pierwszy mecz ligowy ma zwykle specjalny posmak, pozwala bowiem na odpowiednią ocenę drużyny w przyszłych rozgrywkach, a przy ewentualnym zwycięstwie nastraja optymistycznie miejscową opinię sportową. Mimo nienajlepszego startu Budowlanych na początku sezonu, **miejscowi kibice liczą na to, że przy intensywnym treningu i ambicji gdańszczanie, posiadający pewien zasób wiadomości technicznych i taktycznych, odegrają poważniejszą rolę w tegorocznych rozgrywkach.** Swoją wiarę opierają gdańszczanie na doskonałej grze drużyny Budowlanych w meczach o awans do I Ligi.

Nic więc dziwnego, że w parze z zainteresowaniem zawodami opinia sportowa żywo zainteresowała się naszym konkursem. Dopingiem są tu nie tylko piękne nagrody, ale przede wszystkim chęć jak najlepszego wytypowania szans obu zespołów. Przypominamy, że przy końcu ubiegłego sezonu OWKS pokonał Budowlanych w Krakowie 3:1, a gdańszczanie zrewanżowali się na swoim terenie, wygrywając 2:0.

Dla zwycięzcy naszego konkursu redakcja „Dziennika Bałtyckiego" ufundowała I nagrodę — teczkę skórzaną. Poza tym pomiędzy tych, którzy trafnie odgadną wynik, zostanie rozlosowanych 25 książek. Równocześnie Rada Okręgowa Budowlanych zawiadomiła nas o ufundowaniu atrakcyjnych nagród, o których napiszemy w jutrzejszym numerze.

Przypominamy warunki konkursu.

W ciągu najbliższych dni umieszczać będziemy nadal kupony konkursowe. Którykolwiek z tych kuponów należy wypełnić i przesłać na adres redakcji „Dziennika Bałtyckiego" — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, z dopiskiem „Konkurs sportowy". Przy wysyłce pocztą decyduje data stempla pocztowego (ostatni termin — sobota 5 bm.). Kupony można też składać osobiście do godz. 20 tegoż dnia (sobota 5 bm.) w redakcji „Dziennika Bałtyckiego" w Gdańsku, oraz w oddziale redakcji w Gdyni (Mściwoja 9) do skrzynki „Konkurs sportowy".

Ostatnie kupony składać będzie można jeszcze w niedzielę 6 bm. do godz. 16 przy wejściu na stadion Budowlanych we Wrzeszczu.

Kupon należy wypełnić czytelnie. Każdy z uczestników może nadesłać dowolną ilość kuponów. W wypadku wytypowania remisu do rubryki „wynik" wpisać należy 1:1, 2:2, 3:3 itp.

Dziś dalszy ciąg atrakcyjnego turnieju w koszykówce

Przedolimpijski turniej w koszykówce męskiej cieszy się dużym zainteresowaniem wśród miejscowych entuzjastów tej dyscypliny sportu. A że jest ich wielu — świadczy o tym pełna hala Budowlanych we Wrzeszczu, w której publiczność entuzjazmuje się przebiegiem gry.

Trzeba przyznać, że rozczarowaliśmy się nieco postawą gdańskich koszykarzy, którzy — mimo dużej rutyny — dali się zaskoczyć żywiołowym atakom młodej piątki poznańskiej, z której duże postępy poczynili **Kubicki, Wybieralski i Młynarczyk.** Ich najlepszy koszykarz **Fęglerski,** mało widoczny w ataku, spełnił dobrze swą rolę w obronie.

Największe postępy poczynili jednak krakowianie. Koszykówka w ich wydaniu (w spotkaniu ze stolicą) była niezwykle efektowna. Błyskawiczne wypady, szybkie podania, zwrotność, poparta dobrą grą Dąbrowskiego pod koszem oraz Pacuły, Wężyka i Pyjosa — przyniosła zdecydowany sukces nad Warszawą.

Turniej trwa. Dzień w dzień z napięciem obserwujemy zmagania naszych czołowych koszykarzy, przygotowujących się staranie do igrzysk olimpijskich.

Dziś, w trzecim dniu turnieju, spotkają się o godz. 18 Kraków z Łodzią i Poznań z Warszawą. Szczególnie pierwszy mecz ma specjalny posmak, gdyż zmierzą się w nim gracze zespołów, które rywalizowały o tytuł mistrza Ligi, to jest łódzka Spójnia i krakowska Gwardia. **as.**

KONKURS SPORTOWY DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

6. IV. 1952 r.

Budowlani (Gdańsk) OWKS (Kraków)

Wynik . . . . . .

dla . . . . . .

Nazwisko . . . . . .

Imię . . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

Zawód . . . . . .

Mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w Polsce

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, który obradował w Londynie w dniach 15 - 16 marca br., rozpatrywał m. in. sprawę przyznania organizacji mistrzostw Europy w boksie w 1953 roku. O przyznanie organizacji tej imprezy ubiegały się: Polska, Francja, Jugosławia i Hiszpania.

Delegacja polska, motywując wniosek o zorganizowanie mistrzostw Europy w Polsce, podkreśliła fakt, że Polska, jako dwukrotny mistrz Europy, miała organizować mistrzostwa już w 1941 roku.

Bezpośrednio po wojnie i w związku z jej skutkami Polska nie wysuwała propozycji powierzenia jej organizacji mistrzostw.

Obecnie masowy rozwój w Polsce sportu, wysoki poziom oraz duża liczba uprawiających boks — gwarantują przeprowadzenie tej wielkiej, międzynarodowej imprezy na wysokim poziomie technicznym i sportowym przy olbrzymim zainteresowaniu całego społeczeństwa.

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, po rozpatrzeniu wniosków, przyznał Polsce organizację mistrzostw Europy w boksie w roku 1953.

Robert Martin 5)

Misja kapitana Kima

— Zostaniesz w okupowanej części kraju — zaczął major — innych szczegółów twojej misji nie znam.

Następnie wyciągnął z kieszeni niewielką mapę, do której przymocowanych było kilka kartek papieru i rozpoczął dokładnie objaśniać Kimowi ogólne położenie, oraz wskazał mu drogi, którymi ma maszerować w ciągu najbliższych godzin.

— Masz dotrzec do Seulu i odszukać tam niejakiego Gia Vir - sen, który wprowadzi ciebie w dalsze szczegóły zadania. Oświadczono mi w sztabie, że znasz osobiście tego człowieka — zakończył major.

— Oh, stary Gia, Vir! Czy ja go znam? — pomyślał Kim, ale odpowiedział sucho: — Tak jest, znam go.

— To byłoby wszystko — rzekł major i podał mu paczkę, która zawierała komplet ubrania, jakie noszą chłopi z okolic Seulu.

Siedząc już na siodełku maszyny, rzekł do kapitana, uśmiechając się serdecznie:

— Nie martw się, towarzyszu! Zadanie twego oddziału na lotnisku jest już wypełnione. Przybyłem tu właściwie tylko po to, aby załadować żołnierzy na samochody. Otrzymałem rozkaz wycofania się z lotniska pod osłoną nocy.

Zapuścił motor, zasalutował i odjechał szybko drogą.

Kim przebrał się w pozostawione mu ubranie, a mundur, bieliznę, buty i osobiste drobiazgi ukrył dobrze w krzakach, po czym poszedł drogą w przeciwnym niż major kierunku. Po przejściu kilkuset metrów skręcił na ścieżkę, pnącą się w górę. Kiedy doszedł do najwyższego punktu ścieżki, zobaczył jasną wstęgę szosy, ginącą hen, daleko, aż na horyzoncie. Od strony Kimpo dobiegały go jeszcze ściszone odległością odgłosy bitewnego huku. Od strony Inczon słychać było pomruk artylerii.

— Pewnie wysadzili desant — szepnął do siebie z goryczą i poszedł dalej.

SEUL W PŁOMIENIACH

Samolot wyczyniał dziwne akrobacje. Wywierały one wrażenie, jak gdyby ludzie, zamknięci w latającym pudle, mieli ochotę znaleźć jakiś drobny przedmiot na ogromnym, ciemnozielonym dywanie pól ryżowych, falujących spokojnie przy łagodnym powiewie południowo-wschodniego wiatru. Kiedy samolot, jak złowróżbny ptak, oddalił się w stronę wybrzeża — rozległ się z daleka głuchy huk artylerii okrętowej.

Kim podniósł rondo dużego słomianego kapelusza i uważnie badał teren w kierunku morza. Na rozległej równinie nie widać było żadnego ruchu i panował niczym nie zmącony spokój.

— Jeszcze wcześnie — pomyślał — chyba jest około drugiej.

Instynktownie spojrzał na lewy przegub dłoni i uśmiechnął się. Na ciemno opalonej skórze pozostał jaśniejszy ślad po pasku od zegarka. Nie zdarzyło się jeszcze nikomu spotkać biednego koreańskiego chłopa z zegarkiem na ręku.

— Ten ślad musi także zniknąć jak najprędzej — mruknął.

Schodził w dół na przełaj, przeskakując z kamienia na kamień. Była już połowa września, ale słońce przypiekało mocno.

Doszedł do szczytu następnego wzgórza, dalej ścieżka biegła w dół. Zatrzymał się i patrzył w innym kierunku, przed siebie. Z daleka widoczne było miasto, oświetlone promieniami słońca. Unosiła się nad nim ciężka chmura dymu i spowijała je w żółtoszary całun. Widać było wąwozy ulic zawalone miejscami gruzem; w mieście nie dostrzegało się żadnego ruchu.

Kim patrzył na rzekę Han, toczącą leniwie swe fale o srebrzystym refleksie. Z kieszeni spodni wyciągnął mapę i pilnie jej się przyglądał, porównując z terenem. Tak, nie było żadnej wątpliwości — fabryka, jego cel, to z pewnością ten wielki, ciemny budynek w pobliżu rzeki.

Kim potarł zapałkę i od jej płomienia zapalił mapę. Nim papier zwęglił się zupełnie, przypalił papierosa.

Po pół godzinie wąska, kamienista ścieżka górska wyprowadziła go na asfaltową szosę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch".— Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

W—3-11607 — zam. 1411 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk